

Kącik dla pań

W o r t h

Jakże wymownym jest dla każdej elegantszki to krótkie, a słynne nazwisko! Jest ono synonimem dystynkcji, elegancji i szyku! Firma Worth, jedna z najstarszych w Paryżu i mająca filię w Londynie, szczyty się najbardziej arystokratyczną klientelą, wśród której pierwsze miejsce zajmuje — królowa angielska!

Poniżej podane modele są kreacjami Wortha, widzimy w nich przedstawioną całą garderobę kobiecą: stroje na ulicę, na skromną wizytę, na koktailowe przyjęcie i na bal. Tabela koktailowa może służyć również na koncerty, do teatru i na prozany obiad.

W tych rozlicznych kreacjach uderza nas oryginalność pomysłu, nowość linii i konturów, harmonia w łączeniu kolorów i wielki smak, ogromna dystynkcja połączona z paryskim szykiem.

Bal „Białych Łóżecek”

Spowodu wypadków lutowych i z nimi związana żaloba w Paryżu, doroczny bal, odbywający się zawsze w Operze i urządzany na korzyść instytucji dobroczynnych opieki nad dziećmi, odbył się dopiero przy końcu marca.

Jest to wieczór, na którym „Tout Paris” bywa reprezentowany. Na tej największej towarzyskiej manifestacji palmę zwycięstwa otrzymała tulaeta, którą podajemy pod rysunkiem Nr. 6. Worthowska tę kreację, nazwaną: „Mon amour” (moja miłość) miała na sobie arystokratka francuska i jedna z najbardziej eleganckich kobiet w Paryżu — księżna de Faucigny - Lucigne.



Model nr. 1

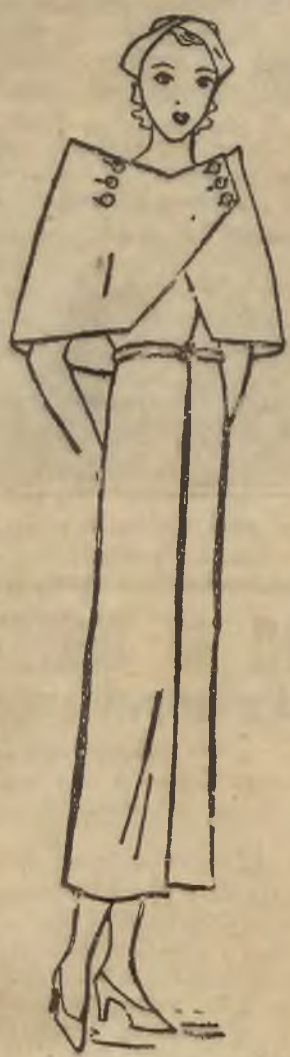
Bardzo szykowny płaszcz z welnianym, granatowym. Zwróćmy uwagę na nowe zupełnie szczegóły, podnoszące elegancję okrycia i zbliżające go do sukni.

Wysoki kołnierz bierze rozbrat z dotychczasowymi niziutkami kołnierzykami, ramiona są zaznaczone dwoma stojącymi wypustkami, biegnącymi wzdłuż rękawa, który się rozszerza u dołu jak w habitach lub japońskich szlafrokach.

Bardzo pomysłowy pasek znaczący stan, poniżej umieszczono sa kieszenie, od których idą zakładki, jak w sukni.

Kapelusik jest granatowy, wysokie buty i rękawiczki są płócienne, w kolorze brzo.

NASIONA warzywne, kwiatowe, pastewne dobrowolnej jakości poleca **J. ZEMBOVICZ** Warszawa, Jerozolimska 49, telefon 9-88-04. Cenniki na żądanie.



Model nr. 2

Spacerowy „ensemble”, składający się z sukienki i pelerynki. Ta ostatnia jest najnowszym wic sennym fasonem i sterczy sztywno, opinając ramiona.

Sukienka jest gładka, welnianna, granatowa, przybrana wąskim paseczkiem. Rękawy są krótkie, a wycięcie głębsze sprzodu, niż styłu.

Na tę sukienkę nakłada się capę z tego samego materiału, podszycą czerwoną podszewką. Zapięta jest ona z lewej strony na trzy granatowe guziki, którym odpowiadają guziki z prawej strony.

Pelerynka jest nieco dłuższa styłu i sięga prawie do łokcia, sprzodu zaś kończy się ponad zgięciem. Linia ta, ukośnie idąca sprzodu ku tyłowi, jest bardzo aktualna, spotykamy ją w okryciach i w spodnicach; w tym kierunku idą też wolanty, zdobiące suknie.



Model nr. 3

Popołudniowy „ensemble”, składający się z kostiumu i bluzki, mającej wygląd kamizelki z rękawami. Kostium jest czarny, welniany, bluzeczka zaś z fantazyjnego, białego wyrobu.

Krótki i mocno wcięty w stanie zakiet przybrany dwoma wysoko kończącymi się wyłogami, zapięty jest na dwa guziki, mankiet ozdobiony jest również guzikiem.

Obcisła bluzeczka, zapięta na rząd guzików ma śpięzaste zakończenie męskiej kamizelki. Rękawy są króciutkie, przybrane wykładanym mankietem.

Stojąco wykładany kołnierz

bluzki zastępuje kołnierz w zakładce i robi bardzo „do twarzy”.



Model nr. 4

Wizytowa tulaeta z czarnego materiału, zwanego „cellophane”. Stanik jest gładki, rękawy długie, leciutko poszerzone u samej góry. Dość szeroki pasek ujmujący stan i jest zapięty z boku na guzik, od którego idzie rząd takichże samych dżetowych guzików.

Wycięcie lekko zaokrąglone, otoczone jest kołnierzykiem z jedwabnej, białej piki, zakończonym szerokim, wachlarzowato rozłożonym, plisowanym żabotem.

Mankiety zapięte na guzik i zakończone plisowaną rüszką, stanowią skromną i szykowną ozdobę tej sukni. Efektowna kieszonka, umieszczona z prawej strony, dopełnia dystygowaną całość.



Model nr. 5

Tulaeta koktailowa z tafty szkockiej w białą i czarną kratę. Staniczek jest gładki, wycięty w szpic i ujęty dość szerokim paskiem, zapięty na fantazyjną klamerkę.

Długa spódnica, przybrana godetami, jest szeroka u dołu, przód tworzy „paneau”, śpięzasto zakończone. Szykiem i oryginalnością tej tulaety są rękawy o zmarszczonym mankiecie i rozchylające się, niby korona kwiatu, ozdoby z tego samego materiału.

Do tej tulaety nosić można capę z tegoż samej tafty, spadającej kilku godetami i idącej ukośną linią sprzodu ku tyłowi.

Takie tulaety zabaczmy na najbliższych paryskich wyścigach.



Model nr. 6

Tulaeta, która „furorę zrobiła” na dobroczynnym balu „Białych Łóżecek” („Les petits lits blancs”) Jest ona z jedwabnego crepe w różnokolorowe kwiaty i rzuciki, w których zielony kolor przeważa. Udrapowanie sprzodu dochodzi do samej szyi, stylu zaś całe plecy są odsłonięte. Rękawy sprzodu ukazują ramiona i wyglądają jak część kapki przytrzymywanej mankieciem, stylu zaś tworzą małą bufkę.



Udrapowanie sprzodu jest rozcięte; przez rozchylenie widzimy zielony, plisowany, jedwabny spód sukni. Stylu długi tren układa się w powłóczyste draperje.

Prześliczna narzutka balowa składa się z szerokich wstążek z zielonej muary i przybrana jest kołnierzem ze srebrnego lisa.

Francine.

Ostatnie 3 występy baletu JOOSS'a w Teatrze Wielkim

Cała Warszawa zachwyciła się światowej sławy baletem Jooss'a, który codziennie w Teatrze Wielkim zbiera zasłużone laury. Występy tego baletu stały się prawdziwą rewelacją artystyczną stolicy, która nigdy jeszcze nie entuzjazmowała się jak ostatnio „Zielonym Stolem” w wykonaniu zespołu Jooss'a.

To też niezależnie od przedstawienia wieczorowego w dniu dzisiejszym na przedstawieniu popołudniowym w Teatrze Wielkim o godz. 3.30 pp. (po cenach popularnych), będzie między innymi pierwszy raz wykonana „Pawane” muzyka Ravela. Jutro t. j. w poniedziałek Balet Jooss'a da pożyteczny występ, na który złożą się najwybitniejsze popisy tego zespołu z „Zielonym Stolem” na czele. Bilety do nabycia w „Icarze”, Hotel Europejski oraz w kasie Teatru Wielkiego.

Japonia pod złą gwiazdą

„Vu” ogłasza od czasu do czasu horoskopy, sporządzone przez dwóch „ludzi z gwiazd”, Maurice Privat i Kerneiza. W ostatnim numerze dowiadujemy się, jaka przyszłość czeka Japonię.

Przyszłość Japonii jest jeszcze tragiczniejsza, niż przyszłość rasy białej — powiada na wstępie wszystkich Wschodzącego Słońca można przyrównać do kotła, napełnionego ukropem. Woda bulgoce i kipi, a spod pokrywy wydobywa się, świszcząc gorąca para. Japończycy usiłują przytrzymać pokrywę... siadając na niej.

Horoskop Japonii mówi o groźnym jej konflikcie zbrojnym. Wojna mandżurska i zatargi z Chinami, to pierwszy etap. W roku bieżącym rozpocznie się etap drugi. Następnego roku — etap trzeci. Po okresie sukcesów politycznych, nastąpi okres klęsk. Wewnątrz państwa fermenty, niepokoje, sporadyczne wybuchy, które doprowadzą, wreszcie do ogólnego wstrząsu, który da się przyrównać tylko do eksplozji olbrzymiego wulkanu.

Japonia siała niepokoje na kontynencie azjatyckim. Będzie zbierała burzę. Zaćmienie słońca z dnia 14 lutego 1934 roku mówi o potęgającej się „fermentacji” w łonie Japonii. Dzisiejsza Japonia to arsenał, pełen materiałów wybuchowych. Układ gwiazd zapowiada zbliżanie się okresu wstrząsów politycznych.

Groźą Japonii kataklizmy, gwałtowne przyłwy morskie, spowodowane pękaniem skorupy ziemskiej. Olbrzymie trąby wodne zaleją niekiedy miejscowości nadbrzeżne. Lecz największa katastrofa, jaka nawiedzi Japonię, będzie miała charakter katastrofy politycznej i ekonomicznej. Spowoduje ona upadek monarchii.

Horoskop mówi o zbiorowym szaleństwie, jakie ogarnie niezadowolone masy. Mars i Saturn pozostają do siebie w takim stosunku, że można się spodziewać zbrojnego zatargu między Japonią, a Sowietami i to pomimo ugodowego kierunku polity-

ki obecnej. Możliwy jest też zatarg z Niemcami. W przeciągu roku wyniknie zatarg między krainą Wschodzącego Słońca, a państwem znajdującym się pod znakiem Bliźniąt — to znaczy, między Stanami Zjednoczonymi.

Jednym słowem przyszłość Japonii przedstawia się groźnie. Japonia zagarnie Mandżurię, ale pokłóci się z Sowietami, a w rok później Stany Zjednoczone zaproszą ją do krwawego tańca. Wojna na Pacyfiku odbije się głośnie echem w Europie, gdzie narody zwyciężone podczas wojny światowej doczekają się odwetu. Mocarstwa zajęte wojną na oceanie Spokojnym zostawią im wolną rękę w Europie. Jest zupełnie możliwym, iż Anglia weźmie udział w owej wojnie morskiej.

Interwencja Ameryki będzie dla Japonii groźna w skutkach. Przyspieszy ona przewrót społeczny na terenie Japonii. Mikado znajdzie się w opałach.

Słońce weszło w znak barana w dniu 24 marca 1934 — to również oznacza niebezpieczne konflikty. Po okresie triumfów — klęski. Niepokoje wewnątrz kraju, zamachy na przedstawicieli władzy... Rewolta, jaka wybuchnie w ciągu roku zostanie stłumiona, ale posłuży jako zapowiedź do większych wstrząsów.

Na domiar złego grożą Japonii żywiołowe katastrofy. Zapowiada je Uranus w 8-ym i 4-ym Domu. Trzęsienia ziemi, wybuchy wulkanów i olbrzymie pożary narażą kraj na straty.

Na Dalekim Wschodzie rozpocznie się era upadku i odrodzenia świata.

Tak twierdzą dwaj nowoczesni astrologowie, stali współpracownicy tygodnika „Vu”, który nie odznacza się bezstronnością, a w swoim czasie miał niemiły zatarg (nieprzewidywany przez astrologów), z prawniczą prasą francuską, która zarzucała mu utrzymywanie kontaktu z trzecią międzynarodową. Może więc przepowiednie dotyczące Japonii są tylko wyrazem pragnień, żywionych przez organizatorów światowej rewolucji...

POCO PŁACIĆ WYSOKIE KOMORNE!



Przy długoterminowych kredytach B. G. K. i małym zadatku, można wybudować 3, 4, 5 i 6-izbową willę na

własnej parceli

w **JABŁONNIE-BUKOWCU**

miejscowość malownicza, sucha, 18 kilometrów od Warszawy. Dogodna komunikacja.

Informacje: Zarząd Dóbr i Interesów M. hr. Potockiego, Warszawa, Pl. Małachowski 2 m. 22, tel. 2.51.56. Godziny: 10 — 14 i 16 — 17.

O obrazę żydostwa Spóźnione pretensje

A. Kahan omawia w „Momen-cie” usiłowania żydowskie, aby spowodować bądź wydanie przez jakiś parlament ustawy, bądź wydania wyroku sądowego, jako precedensu, na podstawie których żydostwo mogłoby występować sądownie przeciw judofobom, dobijającym się przywrócenia ludności rdzennej utraczonych na rzecz żydostwa przyrodzonych jej praw gospodarza:

— „Pomimo tego, że wszystkie tego rodzaju wysiłki nie udały się, gminy żydowskie w Bazylei i Bernie, oraz żydówka - adwokat w Zurichu zaskarżyli ostatnio do prokuratury szwajcarskiej judofobskie pisma i ulotki o obrazę żydostwa”.

Ten adwokat zaskarżył Teodora Fischer'a, wydawcę narodowo-socjalistycznego pisma „Eidgenosse”, za artykuł,

— „w którym między innymi jest powiedziane, że żydostwo jest zorganizowaną bandą złoczyńców, wobec czego powinno być odpowiednio traktowane”.

Prokuratura odrzuciła skargę,

bowiem — „obrazę jest skierowana nie przeciw osobie oskarżyciela, a pozatem, w razie przyjęcia skargi zostałaby naruszona wolność słowa”.

Na tej samej podstawie, przypuszczalnie, będą odrzucone skargi wymienionych gmin żydowskich.

Żydostwo musi wytworzyć taki organ, któryby był uznany za uprawniony do występowania w imieniu całości żydostwa. Brak takiego organu daje się szczególnie odczuć obecnie w walce na drodze sądowej z judofobją:

— „Dotąd nie zostało to osiągnięte, bowiem brakuje uprawnionej, ogólnie uznanej instancji, która by występowała w imieniu całego Izraela. Taką instancją mogłoby być przyszły światowy kongres żydowski, którego jednym z zadań powinno być przeprowadzenie takiej właśnie ustawy”.

Autor, jak wynika z powyższego, nie orientuje się, że jest spóźniony o jakieś lat przynajmniej 20.

POPULARNA PIELGRZYMKA

do **RZYMU** NA ZIELENE ŚWIĄTKI

Pod protektoratem Jego Eks. Ks. Biskupa Dr. OKONIEWSKIEGO 17.V — 26.V 1934 r.

Połączona ze zwiedzaniem: NEAPOLU, PADWY I WENEJI.

Cena od zł. 385.—

Zapisy przyjmują i informacji udzielają Akcja Katolicka w Pelplinie WAGONS-LITS COOK, Warszawa, Krak. Przedm. 42/44